



TARDIEU
leader prawicy francuskiej, domaga się reformy systemu wyborczego we Francji.

WIDANI

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



WINSTON CHURCHILL
objął ma stanowisko ministra wojny w zreorganizowanym gabinecie angielskim.

ROK XIII. | WTOREK, 5 LISTOPADA 1935 ROKU. | CENA 10 GROSZY | Nr. 309

REDUKCJA UPOSAŻEN PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Szczegółowa skala nowego podatku urzędniczego. — Zaopatrzenia weteranów i b. więźniów politycznych nie ulegną zmniejszeniu
Podatek urzędniczy będzie pobierany od 1 grudnia

Warszawa, 5 listopada
Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu zakończyło już opracowanie projektu dekretu o specjalnym podatku dochodowym od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych. Według tego projektu nowemu specjalnemu podatkowi będą podlegały wynagrodzenia wypłacane przez 1. Skarb państwa i skarb śląski. 2. państwowe monopole, przedsiębiorstwa, fundusze, instytucje, zakłady i banki państwowe. 3. związki samorządu gospodarczego i zawodowego (Izby) oraz przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady tych związków. 4. publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeń od ognia i Bank Polski.

Uposażenia wypłacane przez związki samorządowe ulegną jednocześnie redukcji. Oszczędności uzyskane tą drogą będą jednak poświęcone przez skarb państwa na odbudowanie równowagi budżetowej samorządów oraz na umożliwienie znizki obciążeń rolnictwa daninami samorządowymi.

Projekt dekretu obejmuje wszystkie wynagrodzenia wskazanych wyżej kategorii urzędników wraz z wszystkimi dodatkami.

Przy wynagrodzeniach wolnych dotychczas od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych (t. zw. pobory urzędników stałych) specjalny podatek będzie pobierany wedle następującej skali:

- Urzy uposażeniu do 100 zł. miesięcznie — 5 proc.
 - Przy uposażeniu od 100 do 150 zł. miesięcznie — 7 proc.
 - Od 150 do 500 — 10 proc.
 - Od 500 do 1000 — 12 proc.
 - Od 1000 do 2000 zł. — 15 proc.
 - Od 2000 zł. wzwyż — 20 proc.
- Przy wynagrodzeniach od których obecnie opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne, lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, podatek specjalny będzie wynosił:
- Przy wynagrodzeniu miesięcznym do 110 zł. — 4,5 proc.
 - Od 110 do 165 zł. — 6,5 proc.
 - Od 165 do 550 zł. — 9 proc.
 - Od 550 do 1150 zł. — 10,5 proc.
 - Od 1150 do 2300 zł. — 12,5 proc.
 - Od 2300 zł. wzwyż — 16,5 proc.
- Specjalny podatek dochodowy od uposażeń wypłacanych z funduszy pu-

blicznych według podanej przez nas skali

WEJDZIE W ŻYCIE Z DNIEM 1 GRUDNIA R. B.

i obowiązywać będzie do dnia 31-go grudnia 1937 roku, przyczem zastosowany będzie do wynagrodzeń wypłacanych w tym okresie bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają.

Przepis ten oznacza, iż nowy podatek dochodowy stosowany będzie do wynagrodzeń wypłacanych zarówno z dotu jak i z góry we wskazanym okresie placenia.

Do podatku specjalnego nie będą mogły być doliczane żadne dodatki na rzecz skarbu państwa, ani na rzecz samorządu. Od specjalnego podatku dochodowego będą wolne:

1. — zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich.
2. — zaopatrzenia b. skazańców politycznych oraz pozostałych po nich wdów i sierot.
3. — pensje przywiązane do orderu wojennego Virtuti Militari oraz do odznaki „Krzyża zasługi za dzielność”. — Obecnie w ministerstwie skarbu trwają prace nad przygotowaniem tabel podwyżki podatku dochodowego od uposażeń urzędników przedsiębiorstw i instytucji prywatnych.

tek dochodowy stosowany będzie do wynagrodzeń wypłacanych zarówno z dotu jak i z góry we wskazanym okresie placenia.

Do podatku specjalnego nie będą mogły być doliczane żadne dodatki na rzecz skarbu państwa, ani na rzecz samorządu. Od specjalnego podatku dochodowego będą wolne:

1. — zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich.

Marsz Włochów przez pustynię Danakil

30-tysięczna armia będzie musiała stoczyć walkę z najdzikszymi szczepami. — Włosi chcą dotrzeć do linii kolejowej

London, 5 listopada
W ciągu ostatnich kilku dni nabral wielkiego znaczenia trzeci obecnie front włoski w Abisynji. Poza frontami północnym i południowym istnieje obecnie front północno-wschodni, znajdujący się w rejonie Mussa Ali, w pobliżu granicy Somali francuskiej.

W związku z podjętą obecnie ofensywą na froncie północnym (Tigre) przewidują Włosi gorące walki w prowincji Danakil i w tym celu skoncentrowali trzeci teren natarcia, mający swą bazę

w Assah, porcie nad morzem Czerwonym.

W strefie masywu Mussa Ali znalazła się 30 tysięczna armia włoska, wspomaganą przez 70 czołgów i 100 samolotów, 2,000 wielbłądów stoi do dyspozycji tej armii, która ma przed sobą wielkie bagna, a następnie

BEZWODNA PUSTYNIĘ DANAKIL.

Wojownicy abisyńscy tego plemienia są bardzo bitni i odważni. Dotychczas Włosi nie mieli szczęścia w spotkaniu z Dankalisami. Dwukrotnie ponieśli klęskę,

raz podczas wielkiego orkanu, kiedy zostali odcięci od tyłów, drugi raz niedawno, kiedy zostali zmuszeni do wycofania się z pod masywu Mussa Ali.

Obecnie wojska włoskie na froncie dankalijskim rozszepiły się na dwie kolumny, z których lewoskrzydłowa, idąc wzdłuż granicy francuskiej Somalii, w prowincję Aussa, będzie chciała forsować przejście do linii kolejowej w Diradeau (300 km. drogi), zaś prawoskrzydłowa pragnie maszerować wśród niegościnnego terenu pustyni Danakil na Dessie i ewentualnie połączyć się z ofensywą włoską, idącą od Makalle.

Wojska włoskie liczą się pozatem z KONTROFENZYWA ABISYŃSKA nad rzeką Setit. Na odcinku tym, tworzącym dostęp do Gondaru i jeziora Tana Włosi zachowują więc stanowisko wyczekujące. Abisyńczycy skoncentrowali tu znaczne oddziały i wielkie ilości wielbłądów.

Addis Abeba, 5 listopada.
Wedle obiegających tu, a niepotwierdzonych jeszcze urzędowo pogłosek, dowództwo frontu włoskiego, idąc za bezpośrednią dyrektywą z Rzymu, otrzymało rozkaz możliwie jaknajdalej idących ograniczeń w zużywaniu środków napędowych przy zmotoryzowanych jednostkach.

Jak widać z tego groźba sankcyj daje się już odczuwać także i na froncie wojennym.

PODANIE O UŁASKAWIENIE GORGONOWEJ

wniosą niebawem jej obrońcy. — Jak Gorgonowa zachowuje się w Fordonie

Kraków, 5 listopada.
Jak się dowiadujemy, ostatnio udał się do więzienia w Fordonie celem odowiedzenia Gorgonowej jeden z jej obrońców, adw. dr. Axer ze Lwowa.

Jak się okazuje, wbrew doniesieniom niektórych pism, Gorgonowa zachowuje się w więzieniu zupełnie poprawnie.

Pracuje ona w dalszym ciągu w tkalni więziennej, gdzie jest jedną z najzdolniejszych pracownic. Jest ona obecnie zupełnie spokojna, nikt nie skarży się jej zachowanie. Wprost przeciwnie — zarówno współwięźniarki jak i dyrekcja więzienia zalicza Gorgonową do najlepiej sprawujących się.

Zaznaczyć tu należy, że wbrew po-

głoskom, które rozsiewane były we Lwowie, Gorgonowa ostatnio nie zachorowała. Cieszy się ona bowiem dobrem zdrowiem i nie prosiła też o delegowanie sędziego śledczego, ani żadnego urzędnika prokuratury, aby złożyć jakieś zeznania.

Dowiadujemy się nadto, że za kilka tygodni zjadą się ponownie wszyscy obrońcy Gorgonowej, którzy ustalą sprawę wniesienia prośby o ulaskawienie Gorgonowej. Prośba ta zostanie wniesiona z końcem grudnia r. b.

Wobec tego, że Gorgonowa sprawuje się poprawnie, oczekuje się przychylnej dla niej opinii naczelnika więzienia oraz władz ministerjalnych, decydujących o ulaskawieniu skazańca.

Przemysł zarobkowy cofnie wypowiedzenie umowy zbiorowej. Dziś odbędzie się konferencja przemysłowców z włókniarzami

ŁÓDŹ, 5 listopada.
(k). — Jak wiadomo, w dniu wczorajszym odbyła się w ministerstwie opieki społecznej konferencja, mająca na celu likwidację zatargu w przemyśle włókienniczym, do jakiego doszło po wypowiedzeniu umowy zbiorowej przez związek włókienniczy przemysłu zarobkowego. W konferencji wzięli udział: przedstawiciel ministerstwa opieki społecznej, główny inspektor pracy inż. Klott, dele-

gat łódzkiej okręgowej inspekcji pracy p. Rutkiewicz oraz delegacja związku przemysłowców zarobkowych w Łodzi.

Po długiej dyskusji na temat skutków jakie mogłoby pociągnąć za sobą wypowiedzenie umowy, przemysłowcy zarobkowi zgodzili się

COFNAĆ WYPOWIEDZENIE UMOWY ZBIOROWEJ
w przemyśle włókienniczym w nadziei, że związki zawodowe włóknarzy zgo-

dzają się ustalić komentarze do niektórych spornych punktów umowy zbiorowej.

Późnym wieczorem delegacja wróciła do Łodzi i p. insp. Rutkiewicz złożył szczegółowe sprawozdanie okręgowemu inspektorowi Wyrzykowskiemu, który powrócił już do zdrowia i zwołał na dziś na godz. 12 wspólną konferencję z przemysłowcami zarobkowymi i związkami włóknarzy.

Gwałtowny huragan nad Florydą

Nowy Jork, 5 listopada
(Pat) Zapowiadany przez stację meteorologiczną huragan szalał wczoraj nad Florydą, powodując znaczne szkody. W Miami ofiarą huraganu padła 1 osoba zabita i wielu raniomych.

Nowy Jork, 5 listopada
(Pat) Miasto Helena (w stanie Montana) zostało znowu wczoraj nawiedzone przez trzęsienie ziemi, które wyrządziło duże szkody. Ludność w panice opuszcza miasto.

Miniatuury

Humor

Do szpitala wpada zaaferowany jegomość, łapie przechodzącego w białym fartuchu chirurga i zwraca się doń:

- Panie doktorze, pan musi natychmiast pojechać ze mną do domu!
- Co się stało? — pyta lekarz.
- Synek mój połknął dwuzłotową monetę!
- Niestety, nie mogę. — Mam teraz operację na sali... Przyjadę za godzinę...
- W takim razie może mi pan tymczasem pożyczyć inne dwa złote?

**
Kac i Kotek siedzą w kawiarni. W pewnej chwili wchodzi elegancka, młoda osóbką, przesadnie wymalowana i kokietująca wszystkich mężczyzn czarnymi oczkami z poza długich rąs.

- Kto to jest? — pyta zaintrygowany Kac.
- Nie wiem — odpowiada Kotek — ale jedno mogę ci powiedzieć: — z nią jest jak z grypą na jesieni...
- Dlaczego? — Co to znaczy? —
- Kto jej jeszcze nie miał, to będzie ją miał.

**
Panna Lala jest bardzo wymagająca. Przed jedną ze swych koleżanek spowiada się w ten sposób:

- Mężczyzna, który zechce pojąć mnie za żonę, musi być silny jak lew, zwinny jak tygrys, mądry jak wąż, sprytny jak orzeł i musi posiadać piękny głos jak słowik...
- Zapomniałaś jeszcze dodać — wtrąca przyjaciółka — że musi być głupi jak osioł, żeby zostać twoim mężem...

**
Kac i Kotek.
— Czy pan wie, panie Kotek, że ja byłem ostatnio w „Klubie Arystokratów” i wróciłem stamtąd wygrany?..

- Pan w „Klubie Arystokratów”?..
- Tak... Założyłem się z Mayerem, że jak pójdę do „Klubu Arystokratów”, to mnie wyrzucą stamtąd na pysk i wygrałem zakład!

**
Było to przed wojną. Podczas zwiedzania więzienia jeden z dygnitarzy ministerjalnych zwrócił się do smutnego więźnia

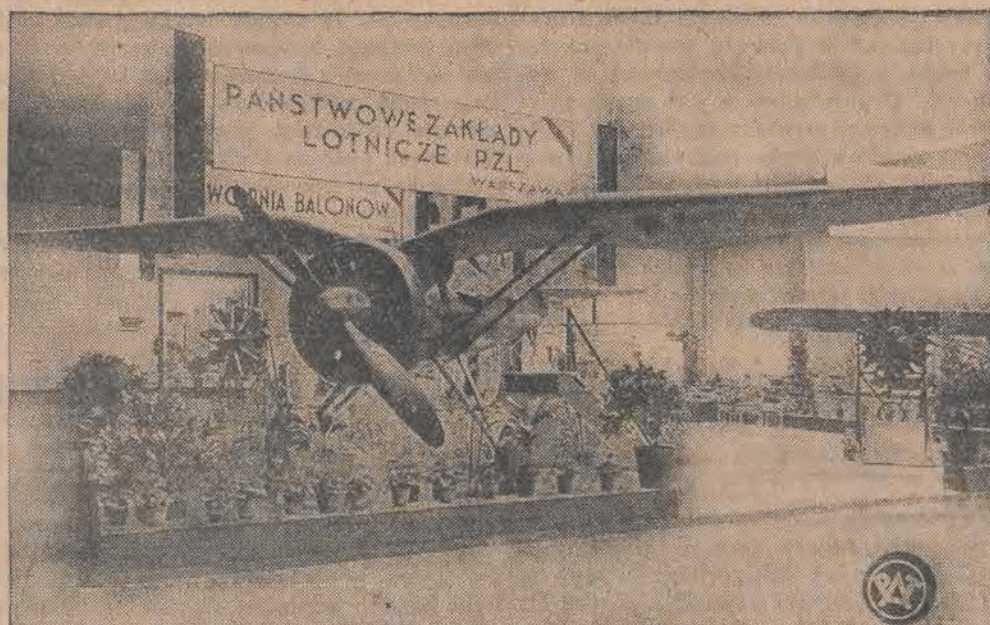
- A ty za co siedzisz?..
- Za kradzież, proszę pana naczelnika... — odparł więzień.
- Cóżś ukradł?..
- Bochenek chleba...
- Dlaczego?..
- Bo byłem głodny, panie naczelnika...
- Ph!.. Pierwszy raz słyszę... Głodny byłeś? Zapamiętaj sobie, że jak się jest głodnym, to się je, a nie kradnie, zrozumiano?!

Faszyści arabscy w Trypolisie



Z okazji 13-ej rocznicy marszu na Rzym we włoskim Tripolisie utworzono kadry organizacji faszystowskiej młodych arabów, oddanych idei faszystów włoskiego. Arabsko - włoscy faszyci otrzymali nawet broń, jak to widzimy na naszym zdjęciu.

Polska na wystawie aeronautycznej w Medjolanie



Pawilon polski na I-ej Międzynarodowej Wystawie Aeronautycznej w Medjolanie: stoisko Polskich Zakładów Lotniczych.

CUD NATURY.



Na zdjęciu widzimy wspaniały okaz fauny morskiej — ryby, żyjącej na głębokości 1000 metrów. Ryba ta posiada własną latarnię, wyrastającą jej z czoła, która świeci fosforyzującym blaskiem i służy do rozjaśniania mroków podwodnych oraz zwabiania drobnych rybek.

MASKI GAZOWE POD KONTROLĄ PAŃSTWA.



We Francji wydano ustawę, w myśl której do sprzedaży dopuszczone będą tylko te maski gazowe, które będą zbadane przez ekspertów państwowych.

Codzienna nowelka „Expressu”.

Stary żebrak

To wszystko poszło bardzo szybko. Po południu Henryka Bolein oświadczyła kategorycznie Filipowi Maslenowi, że nie zostanie jego żoną.

Maslena ogarnęła rozpacz. Kochał tę dziewczynę. Od kilku miesięcy zdawał sobie sprawę, że ma niebezpiecznego rywala. Walczył z nim zaciekle i przegrał bezapelacyjnie.

Teraz już było wszystko stracone. Po ostatecznej rozmowie z Henryką, poszedł do restauracji. Spotkał tam kilku znajomych. Pił z nimi do wieczora. Gdy był już kompletnie pijany, zaciągnął go do potajemnego klubu karcianego.

Filip miał przy sobie przeszło trzy tysiące dolarów, które powinien był nazajutrz wpłacić w firmie. Przegrał wszystko.

Dopiero nazajutrz rano, gdy zupełnie otrzeźwiał, uświadomił sobie, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia.

Nie poszedł do biura. Posłał karteczkę, w której zawiadomił dyrektora, że jest chory.

W ten sposób trochę zyskał na czasie. Ale to miało niewielkie znaczenie. Jeśli w ciągu kilku dni nie zjawi się w biurze, dyrektor przysła po pieniądze.

A co wówczas powie? Przyzna się do defraudacji? Dyrektor nie będzie miał dlań żadnych względów.

Filip nie mógł liczyć na niczyją pomoc. Nikt mu nie pożyczył tak znacznej sumy.

Dlatego też doszedł do wniosku, że powinien skończyć z życiem. Zresztą nie przedstawiało ono dla niego żadnej wartości, z chwilą, gdy stracił Henrykę.

Około godziny piątej, po południu wyjął z szuflady rewolwer. Obejrzał go dokładnie, sprawdził, czy dobrze funkcjonuje i włożył go do kieszeni.

— Nie mam się czego spieszyć — pomyślał — Mogę to zrobić wieczorem, albo nawet w nocy.

W tej właśnie chwili ktoś zadzwonił.

Filip zadrżał. Może Henryka? Otworzył szybko drzwi.

Ujrzał żebraka, który od wielu miesięcy prawie codziennie go odwiedzał. Starzec wyglądał okropnie.

Filip dawał mu zawsze kilka groszy, a czasami kazał służyć, by go nakarmiła.

— Wejdźcie do pokoju, starszku — powiedział doń — Jesteście głodni?

— Nie, dziś nie jestem głodny — odpowiedział mu cicho — Proszę o kilka groszy.

Filip wprowadził go do pokoju. Wręczył mu parę drobnych monet i powiedział:

— Chyba już więcej mnie tu nie zastaniecie.

— Dlaczego? — zdziwił się starzec.

— Wyjeżdżam.

— Dokąd? Daleko? — pytał dalej żebrak.

— Bardzo daleko... Na tamten świat — uśmiechnął się.

Stary żebrak przez parę chwil spoglądał nań ze zdumieniem.

— Pan chce odebrać sobie życie? — szepnął wreszcie — Niech pan tego nie robi! A co powie panna Henryka Bolein?

— A skąd wy ją znacie? — zawołał Filip.

— Nie znam jej. Ale moja córka bardzo się nią interesuje. Ona dużo wie o panu.

— Pan ma córkę?

— Tak. Jedyńaczkę. Bardzo miła i dobra dziewczyna! Skończyła gimnazjum i teraz uczęszcza do konserwatorium.

Filip spoglądał na żebraka z coraz większym zainteresowaniem.

— A skąd mnie zna pańska córka?

— Zna pana tylko z widzenia. Niech się pan na mnie nie obrazi... Ona kocha się w panu. Tyle razy jej mówiłem, żeby sobie to wybiła z głowy, ale nic nie pomaga.

Filip wybuchnął głośnym śmiechem.

To było naprawdę niezwykle! Córka żebraka, absolwentka gimnazjum, kocha się w nim!

— Niech jej pan powie, że już więcej mnie nie zobaczy! — odezwał się po paru chwilach.

— Niech pan tego nie robi — szepnął starzec.

Filip począł się przechadzać wielkimi krokami po pokoju.

— Wy wiecie najlepiej starszku, jak to źle na świecie bez pieniędzy — począł mówić — Jestem winien firmie,

w której pracuję, parę tysięcy dolarów. Jeśli nie zapłacę, pójdę do więzienia.

— A panna Henryka Bolein? — spytał żebrak nieśmiało.

— Ona mi nie pomoże. Zerwaliśmy.

— Starzec milczał dość długo.

Nagle wyciągnął z kieszeni pomiętą fotografię.

— To moja córka — powiedział.

Filip rzucił okiem na zdjęcie i zawołał:

— Ależ ja ją doskonale znam z widzenia!

Istotnie spotykał dziewczynę często na ulicy.

Była ładna, zgrabna i zawsze bardzo starannie ubrana.

Czy mogło mu przyjść do głowy, że ona jest córką żebraka?

— Bardzo ładna. Podoba mi się — dodał po chwili z uśmiechem, wręczając żebrakowi fotografię.

— Podoba się panu? Doprawdy?

Ona tak pana kocha... Nikt prócz pana ją nie interesuje. Tyle razy jej tłumaczyłem, że mogłaby dobrze wyjść za mąż. Bo mam dla niej odłożony posąg. Pięć tysięcy dolarów, to przecież, jest ładna sumka!

Filip z niedowierzaniem spoglądał na starca.

— Pięć tysięcy dolarów? To poco pan żebrze?

— To jest mój fach... Zresztą ja tych pieniędzy nie ruszam. To dla niej...

Następnego dnia Filip wpłacił firmie całą sumę, a w dwa tygodnie później pojął za żonę córkę żebraka.

Doł